

Janusz Kuczyński

XVIII-wieczna panorama Kielc

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 14, 101-116

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

XVIII-WIECZNA PANORAMA KIELC

I

Nieobfitą i wyłącznie XIX- oraz XX-wieczną dokumentację ikonograficzną Kielc wzbogaciło ujawnienie nie znanej dotychczas panoramy czy też raczej weduty¹, którą w imieniu ofiarodawczyni Józefy Skroczyńskiej z Warszawy² przekazał Muzeum Narodowemu w Kielcach³ w kwietniu 1977 r. Mieczysław Grudzień z Kielc. Historii weduty nie zdołałem bliżej odtworzyć. Wiadomo tylko, że ofiarodawczyni otrzymała ją od swej siostry, do domu której trafiła ponoć przed laty jako dar jednego z członków znanej krakowskiej rodziny Estreicherów.

II

Weduta jest niesygnowanym, lawowanym rysunkiem wykonanym tuszem na cienkim papierze czerpanym o formacie zbliżonym do prostokąta i wymiarach 26,3—26,2 × 37,4—36,7 cm.

Głównym motywem widokowym jest zespół budynków kieleckiego ośrodka biskupiego wraz z otaczającą, a funkcjonalnie mu podporządkowaną zabudową, widziany ze szczytowych partii północnego stoku oddalonej o około kilometr góry Kadzielni. Mimo wyraźnej biegłości rysowniczej autora, na

¹ Pierwsza wzmianka o weducie ukazała się w wydanej do użytku wewnętrznego przez Biuro Dokumentacji Zabytków w Kielcach pracy J. L. Adamczyka, *Ikonografia zabytków Kielecczyny w grafice i rysunku*, Kielce 1980, s. 95. Została tam datowana na drugą poł. XVIII w., cytowana legenda zawiera błędy i braki. Krótsza wersja opracowania weduty ukaże się w drukowanej aktualnie pracy zbiorowej *Podług nieba i zwyczaju polskiego*, poświęconej prof. dr. Adamowi Miłobędzkiemu.

² Wdowa po generale Albinie Skroczyńskim, urodzonym w 1890 r. w Warszawie. Pseudonim „Łaszcz”, od 1918 r. w Wojsku Polskim, uczestnik bitwy nad Bzurą, od 1940 r. w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej, uczestnik powstania warszawskiego, po którym przebywał w niewoli niemieckiej. Powrócił do kraju w 1946 r. W latach 1964—1969 wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD.

³ Weduta znajduje się w zbiorach działu historii Muzeum Narodowego w Kielcach i jest zapisana pod nr inw. MNKi/H/2754.

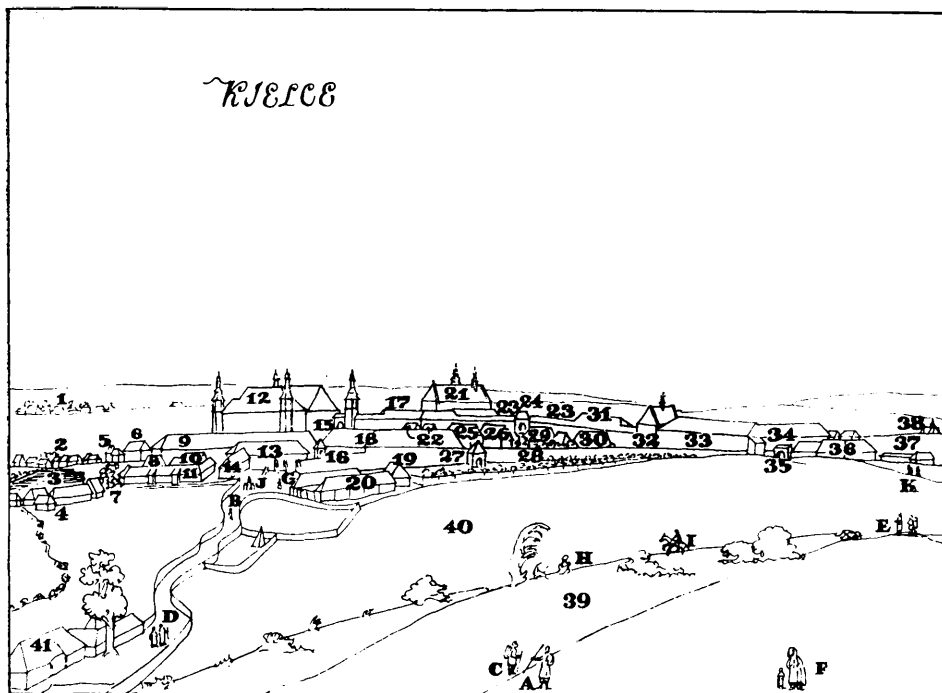


Ryc. 1. Widok Kielce w początkach drugiej połowy XVIII w. od strony południowo-zachodniej

weducie występują pewne skażenia perspektywy, przewyższenia budynków oraz błędne rozwiązanie geometrii brył niektórych obiektów — przykładem choćby sposób wrysowania południowo-zachodniego alkierza pałacu. Niektóre inne nieścisłości — na przykład prostokątne okna w miejscu arkad loggii w zachodniej fasadzie pałacu — wyniknęły prawdopodobnie skutkiem opracowania weduty z niezbyt dokładnego szkicu terenowego. Do innego rodzaju wprowadzonych przez autora dowolności należy umieszczenie słońca w północno-wschodniej części firmamentu przy jednoczesnym cieniowaniu właściwym dla oświetlenia od strony zachodniej.

Elementy pejzażowe i rodzajowe są potraktowane po malarsku z zastosowaniem lawowania oraz miękkich kresek modelujących. Obiekty architektoniczne opracowano linearnie z użyciem kresek opisujących formę oraz kreskowania modelującego (szrafowania) rysowanych rozwodnionym tuszem od linijki, z dodatkowym lawowaniem tła w partii dachów. W lewej górnej części umieszczony napis KIELCE, zaś w pobliżu prawej krawędzi rysunku dwunastowierszowa legenda, której wiersz dolny znajduje się nieco powyżej szczytów widocznych w tle wzgórz. Krój liternictwa należy do pospolicie stosowanego w XVIII w.

Stan zachowania weduty nie jest najlepszy. Złożona niegdyś na pół, pomięta i częściowo zawilgocona, została z czasem wyprostowana i naklejona na nieco grubszy papier czerpany. Wówczas też chyba, może z myślą dostoso-



Ryc. 2. Szkic ułatwiający identyfikację budynków, osób i obiektów topograficznych (patrz opisy w częściach III i IV)

wania do konkretnej ramki, przycięto nieco rysunek, na co wskazują zachowane miejscami resztki pierwotnego obramowania grubą czarną linią. Do muzeum weduta dotarła zabrudzona i w kilku miejscach naddarta, co spowodowało konieczność skierowania do konserwacji, którą zakończono w 1984 r.

III

Mimo wspomnianych deformacji, błędów i uproszczeń jest weduta cennym źródłem historycznym dopełniającym wiedzę o dawnej zabudowie uwidocznionej części Kielc, znanej dotychczas wyłącznie z przekazów pisanych. Pomocą w identyfikacji poszczególnych budynków (zwłaszcza nie istniejących) i obiektów topograficznych były inwentarze z 1746 r. i 1789 r., z których pochodzą cytaty przytaczane w dalszym opisie⁴, plany miasta⁵, XIX-wieczne

⁴ Inwentarz z 1746 r. znajduje się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie; *Lustracja klucza kieleckiego z 1789 r.* jest przechowywana w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Dział XLVI, Nr 55 a.

⁵ *Plan Miasta Wojewódzkiego Województwa Krakowskiego Kielc wymierzony w roku 1823 przez Jeometre przysie; Maryanna Potockiego* (w zbiorach

źródła ikonograficzne⁶ oraz niektóre publikacje związane z historią Kielc⁷. Zebrane w ten sposób dane konfrontowano ze stanem obecnym.

W przytoczonym wykazie (patrz również ryc. 1 i 2) gwiazdką oznaczono obiekty istniejące w 1982 r. bez względu na stopień ich przetworzenia.

1. Zabudowa wsi Szydłówek, obecnie jedna z północnych dzielnic miasta.

2. Zabudowa Przedmieścia Warszawskiego, obecnie rejon gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy al. IX Wieków Kielc. Zespół ów przypuszczalnie ze względów kompozycyjnych jest zbyt zbliżony do północnego skraju stawu.

3*. Staw w obecnym parku miejskim, zwany dawniej „Podzamecki”. Regulacja prowadząca staw do obecnego stanu nastąpiła w 1881 r.

4. Część zabudowy „Folwarku Podzamkowego”, w skład którego wchodziło 15 drewnianych budynków.

5. Zabudowa gospodarcza przy browarze i gorzelnii, „Stacja pisarza browarnego”, poniżej widoczne dachy mieszkania ogrodnika i lamusa.

6. „Browar z Budynkami Za Ogrodem Włoskim nad Stawem leży”. Zespół budynków mieszczących browar, gorzelnię, domek kotlarza (nieco przed 1746 r. znajdowała się w nim karczma „Wesoła zwana”), młyn „wołowy”, spichlerzyki, wołownię. Widoczny na wędzicie browar wraz z gorzelnią rozebrano, wznosząc w ich miejsce znacznie większe w 1777 r., które spłonęły w 1788 r. i w tym samym roku zostały odbudowane.

7. Drzewa w ogrodzie należącym do pisarstwa prowentowego.

8. „Szpiklerz Stary drewniany o dwóch Kondygnacjach z drzewa Kostkowego Jodłowego dach cały” wystawiony przed połową XVIII w.

9*. „Magazyn czyli Szpiklerz” wymurowany w 1752 r. w miejscu wcześniej-

Muzeum Narodowego w Kielcach) oraz *Plan Sytuacyjny Części Miasta Kielc wykazujący położenie Zamku po Biskupiego i Katedry względem innych Budowli...*, wykonał A. Borkowski budowniczy pow. kieleckiego około połowy XIX w. (przechowywany w AGAD), a także plan Kielc z 1872 r. (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach).

⁶ Okazały się zwłaszcza przydatne: J. F. Piwarski, *Widok pałacu biskupiego w Kielcach od strony ogrodu*, pierw. poł. XIX w., ol. tusz law. pap., 18 × 22,3 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Rys. Pol. 2955; S. T. A. Chrząński, *Pałac biskupów krakowskich w Kielcach, widok od południa*, 1844—1846 r., akw. gwasz, pap. 22,7 × 23,3 cm (w albumie K. Stronczyńskiego I/1850, tabl. I); J. Szermentowski, *Widok miasta Kielc (pałac biskupi od zachodu z okolicznymi zabudowaniami, przed 1860 r.)*, akw. pap., 16,5 × 25,6 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Rys. Pol. 5732; L. Dymitrowicz, *Pałac biskupi w Kielcach, 1861 r.*, akw. kart., 20,5 × 26,5 cm, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/M/1782.

⁷ J. Pazdur, *Dzieje Kielc od XVI do XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik kielecki*, Kielce 1947, s. 63—113; tenże, *Dzieje Kielc do 1863 r.*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967; ks. T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji bpa Gedeona w Kielcach*, [w:] „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, R. 47, nr 5, Kielce 1971, s. 194—231; J. Kuczyński, *Dawna siedziba starosty oraz stajnie i wozownie przy pałacu biskupim w Kielcach. Dzieje zespołu na przestrzeni XVII—XX w.*, [w:] „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. 14, Kraków 1985, s. 57—70.

szych drewnianych szop „Na Składanie Soli”. W 1982 r. zajmowany częściowo jako magazyn wyrobów tytoniowych oraz Muzeum Zabawki, które przewidziano jako docelowego dysponenta obiektu. Dach obecnie znacznie obniżony, nad nim widoczne na węducie korony drzew szpalerów otaczających ogród włoski przyległy do pałacu od strony zachodniej.

10*. „Rezydencja Pisarza Prowentowego y Pralnica pod iednym dachem... murowana”. Budowa zaczęta nieco przed 1732 r., ukończona w latach 1732—1744.

11. Duże drewniane „Staynie do Pisarstwa” służące pisarzowi prowentowemu, wzniesione przed 1746 r., znacznie rozbudowane (wobec stanu widocznego na węducie) w 1782 r.

12*. Pałac biskupów krakowskich wystawiony w latach 1637—1641. Obecnie, od 1971 r., siedziba Muzeum Narodowego w Kielcach, wcześniej władz wojewódzkich. Rysownik popełnił błąd umieszczając okna w miejscu arkad zachodniej loggii.

13. „Rayszula czyli szkoła końska” — ujeżdżalnia wzniesiona w 1752 r. Na jej fundamentach wzniesiono w połowie XIX w. główny budynek romantycznej rezydencji Tomasza Zielińskiego.

14. Pomocniczy drewniany budynek gospodarczy na potrzeby pisarza prowentowego wzniesiony przed 1746 r.

15*. Brama pod dobudową łączącą korpus pałacu z południowo-wschodnią wieżą zwaną „Pod Moskwą”, istniejące do dziś przejście między głównym wschodnim dziedzińcem a dziedzińczykiem południowym.

16. „Studnia staienna między Stainią a Rayszulą... Schody na górę do ciągnienia wody, do czego iest koło na wale”. Drewniana konstrukcja obita deskami, czterospadowy dach kryty gontem; wybudowana nieco przed 1746 r.

17*. Południowe skrzydło pałacu dobudowane między 1720 a 1732 r. Na rysunku nie uwzględniono załamanie pod kątem prostym między łącznikiem skrzydła (część o niższym dachu) z wieżą a skrzydłem (część o wyższym dachu) oraz dużej bramy pod skrzydłem wiodącej ku stajniom i wozowniom (poz. 18) i ekonomii (poz. 25).

18*. „Staynie y Wozownie Pańskie... erygowane w Kwadrat nie Zupełny... wspaniale kusztownie wymurowane” między 1720 a 1732 r. W XIX w. wespół z budynkami figurującymi pod pozycjami 25 i 26 zamienione na więzienie, a w 1981 r. przekazane Muzeum Narodowemu w Kielcach. Ilość okien niezgodna ze stanem rzeczywistym.

19. „Myśliwnia... w niey... myśliwi mieszkali, gdzie także dla psów były Staienki... obecnie mieszka pisarz stawowy”. Drewniany budynek wystawiony przed 1745 r. istniał jeszcze w 1789 r.

20. „Dwie szopy y staynia przy Myśliwni”.

21*. Kolegiata, obecnie bazylika katedralna. Na pierwszym planie widoczny dach nad południową nawą. Fasada zachodnia oraz sygnaturka w stanie przed przebudową w latach 1869—1872. Na lewo od sygnaturki widoczny szczyt hełmu dzwonnicy po nadbudowie w 1727 r.

22. Budynki gospodarcze przy ekonomii (siedzibie starosty) — drewniana stajenka i chlewik.

23. Przejście — tzw. „ganki” — łączące południowe skrzydło pałacu z kolegiatą i seminarium. Wzniesione przed 1732 r., rozebrane między 1867 a 1870 r.

24. „Brama Krakowska” — jedna z czterech w Kielcach wzniesionych około połowy XVI w. Po dostawieniu w latach 1720—1732 do pałacu skrzydła południowego przetworzona, nadbudowana i włączona w przejście między tym skrzydłem, kolegiatą i seminarium. Rozebrana w 1867 r.

25*. „Ekonomia czyli budynek Starościński murowany pod dachem gontowym”. Dom mieszkalny starosty wystawiony nieco przed 1732 r., ostatecznie ukończony po 1746 r. W XIX w. wraz ze stajniami (poz. 18) i kuźnią (poz. 26) włączony do zespołu więziennego istniejącego do 1980 r.

26*. Piętrowy murowany budynek mieszczący stajnię i wozownię starościńską oraz kuźnię i mieszkanie kowala. Wzniesiony przed 1732 r., w XIX w. podobnie jak poprzednio opisany włączony do zespołu więziennego. Błąd autora wedyty polega na narysowaniu budynków wymienionych pod pozycjami 25 i 26 obok siebie, podczas gdy w rzeczywistości stały, licząc wzdłuż ich osi podłużnej, jeden za drugim. Identyfikację budynku (poz. 26) jako kuźni umożliwił wspomniany w opisach duży komin w południowej połaci dachu.

27. Brama z dziedzińca ekonomii do ogrodu kuchennego „...jest za Stajniami murowana wielka”, „nad bramą dach spiczasty, Gontami pokryty”. Wystawiona przed 1746 r., przypuszczalnie między 1720 a 1732 r.

28*. Mur z gontowym daszkiem wystawiony około połowy XVII w. odgradzający ogród starościński od kuchennego.

29*. Drewniana kanonia z około połowy XVIII w. Po przetworzeniach zachowana jako tzw. „dwór Laszczyków”, obok widoczna wozownia.

30. Drewniana kanonia z 1701 r. wzniesiona przez mistrza Piotra Nawłowskiego z Rakowa. Po 1886 r. zastąpiona pałacym, obecną siedzibą WIFONU, ul. Świerczewskiego nr 34.

31*. Szkoła wzniesiona około 1724—1726 r. w miejscu wcześniejszego przytułku. Od 1809 r. szpital, następnie od 1816 r. szkoła wojewódzka, później wydziałowa, a od 1845 r. Szkoła Wyższa Realna. Obecnie siedziba Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej i Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego.

32*. Kościół św. Trójcy z około 1640—1644 r., rozbudowany około 1725 r. Dzisiejszy wygląd fasady nadany podczas przebudowy w 1883 r.

33*. Seminarium duchowne z około 1724—1727 r., gruntownie przebudowane w latach 1912—1924, ul. Świerczewskiego nr 27.

34*. Alumnat przy seminarium.

35. Budynek gospodarczy przy seminarium, z lewej brama rozebrana po 1945 r.⁸

36. Browar przy seminarium⁹ lub „Dziadownia” wzniesiona około 1724—1727 r. jako dom starców i przytułek dla ubogich.

37. Zabudowania gospodarskie folwarku seminaryjskiego.

38. Kościół św. Leonarda wzniesiony w 1674 r. Widok przed dobudową szpitala i klasztoru żeńskiego, których budowę rozpoczęto między 1773 a 1788 r. Zespół rozebrany w 1975 r.

39. „Pole Kadzielnia” należące do folwarku podzamkowego. Obecnie zajęte zabudową miejską.

⁸ Informacji tej udzielił mi ks. Tomasz Wróbel.

⁹ Jw.

40. Północne stoki góry Kadzielni, obecnie miejskie tereny rekreacyjne i rezerwat geologiczny.

41. Nie zidentyfikowane budynki gospodarcze, być może związane z cegielnią.

IV

Treść legendy umieszczonej z prawej strony wedyty jest następująca (litery w nawiasach odnoszą się do rysunku konturowego ułatwiającego identyfikację budynków, obiektów topograficznych i postaci):

Explicacya Figur

1. Matuszek ślepy (A)
2. Wiktor Zamkowy Kuchta (B)
3. Parobek Pana Klockowskiego (C)
4. Nirnikuwna z Oycem (D)
5. Krawczykowie Wędrowni (E)
6. Panna Surmacka z Siostrą (F)
7. Kubuś Pani Satrowskiej (G)
8. Świrczowska wszy bijąca (H)
9. Chachulski (I)
10. Studenci (J)
11. Szpitalne Baby (K)

Łącznie umieszczono na weducie 16 osób i konia.

Interesującym jest, iż wyrysowane i opisane postacie zostały dobrane jakby celem ukazania przekroju ówczesnej społeczności Kielc. Z zapewne znanych autorowi wedyty przemienionych z nazwiska siedmiu osób, cztery (C, D, F, G) dotyczą zamożnych i wpływowych mieszczan, których gdyby nie zbyt ówczesnie słabo rozwinięty, na wpół wiejski organizm Kielc, można by nazwać przedstawicielami miejscowego patrycjatu. Eksponowaną ich pozycję odzwierciedla między innymi „Wykaz osiadłości i domów w Kielcach” z 1746 r.¹⁰, w którym trzech (z wyjątkiem D) obdarzono rzadko pojawiającym się w spisie tytułem „Pan”. Także samo w księgach ślubów, chrztów i zgonów¹¹ cała czwórka bywała wyróżniana obszerniejszymi zapisami, a nazwiska kreślono z reguły znacznie większymi literami, czego nie stosowano wobec pozostałych parafian. Wreszcie wieczny odpoczynek znajdowali na najbliwszym spośród trzech miejscowych cmentarzy¹². Pozostali wskazani z nazwiska (A, H.) oraz „Parobek Pana Klockowskiego” (C), „Kubuś Pani Satrowskiej” (G) i „Wiktor Zamkowy Kuchta” jako przedstawiciele miejskiego plebsu zajmowali

¹⁰ Zawarty w inwentarzu z 1746 r.

¹¹ Przy ustalaniu danych biograficznych korzystałem z następujących materiałów przechowywanych w biurze parafii katedralnej w Kielcach, które był łaskaw udostępnić mi ks. Stefan Swiderski: księgi z metrykami chrztów w parafii kieleckiej za lata 1725—1795, księgi z rejestrem zgonów w tejże parafii za lata 1735—1794. Ponadto skorzystałem z akt małżeństw w parafii kieleckiej, mikrofilm sygn. G — 360/K (okres 1718—1753 r.) przechowywany w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach, oraz z pracy J. Pazdura, *Dzieje Kielc do 1863 r.* op. cit.

¹² To znaczy przykolegiackim, dwa pozostałe znajdowały się przy kościołach św. Wojciecha i św. Leonarda.

znacznie niższą lokatę w społecznej hierarchii. Byli to nie posiadający własnych posesji komornicy lub rekrutująca się z pobliskich wsi służba. Jednak i ich kondycja była bodajże korzystniejsza od sytuacji np. „Szpitalnych Bab” (K) — rezydentek miejscowego przytułku. Nie związaną ściśle z Kielcami grupą wydają się być czasowo w nich pomieszkujący „Studenci” (J) — przypuszczalnie pobierający nauki w tutejszej szkole. Przewijających się przez Kielce przedstawicieli różnych profesji, lub zgoła jej pozbawionych ludzi luźnych reprezentują niewątpliwie „Krawczykowie Wędrowni” (E).

Nieco zebranych informacji o figurujących lub wspomnianych na wedyucie osobach przytoczono głównie ze względu na przydatność w jej dokładniejszym datowaniu, nie zaś jako przyczynek do obyczajowego obrazka ówczesnych Kielc. Przed szczegółowszym opisem jeszcze jedna ogólnej natury uwaga. Występujące na wedyucie, a częste w Kielcach w XVIII w. nazwiska kończące się na -ski, -cki, -icz¹³ dotyczą na równi z innymi łyków i nie świadczą bynajmniej o przynależności do stanu szlacheckiego.

Z zamieszkujących Kielce około połowy XVIII w. mężczyzn o nazwisku Matusiek trzech zmarło przed połową stulecia. Występującym na wedyucie (A) mógł być zatem tylko Jan Matusiek, pierworodny syn Kazimierza i Rozalii z Zawadzkich, rodziny miejscowych komorników, urodzony 23 grudnia 1729 r. Warto dodać, iż rysunek jego sylwetki zdaje się wyobrażać człowieka w sile wieku, w żadnym przypadku jeszcze nie zgrzybiałego.

Zamkowego kucharza — Wiktora (B) — nie zdołałem zidentyfikować, wy magałoby to nazbyt żmudnych poszukiwań archiwalnych przerastających znaczenie zagadnienia.

Identyfikacja pana Klockowskiego, którego parobka z koszem na plecach widzimy na stoku Kadzielni (C), nie nastęrczała natomiast trudności, gdyż przez dłuższy czas był jedynym w Kielcach mężczyzną o tym nazwisku zajmującym przy tym eksponowane stanowisko. Józef Klockowski urodził się w 1708 r. Związek małżeński zawarł w 1739 r. z młodszą o dziesięć lat Marianną z Bieleckich, z którą miał tuzin dzieci. Z nich dwoje zmarło we wczesnym dzieciństwie, ostatnie bezpośrednio po urodzeniu w 1759 r. Jeden z jego synów, Ignacy, urodzony 14 maja 1741 r., wstąpił do stanu duchownego pełniąc pod koniec trzeciej oraz w czwartej ćwierci XVIII w. funkcję wikarego kieleckiej kolegiaty. „Dostojnemu” Klockowskiemu wiodło się pomyślnie. Posiadał dom w Rynku, a w nim szynk, który pod względem obrotów należał do pięciu najlepiej prosperujących — przypomnijmy — w połowie XVIII w. było ich w Kielcach ponad 30. Majętności zapewniały J. Klockowskiemu dostęp do miejskich godności. Dokumenty z 1749 r. wymieniają go jako jednego z dwóch kieleckich burmistrzów, a jako rajcę w roku 1753. J. Klockowski zmarł w wieku 73 lat dnia 21 lutego 1781 r., pochowano go na cmentarzu przy kolegiacie.

Z trzech skoliigaconych Niżników (przytoczone w legendzie brzmienie „Nirnik” jest błędne, bowiem w XVIII w. nazwisko takie w Kielcach nie występowało), spacerującym z dorosłą lub dorastającą córką (D) mógł być

¹³ Przykładowo w wykazie z 1746 r. figuruje 203 właścicieli posesji reprezentujących 168 nazwisk. Z nich kończyło się na -ski 66 nazwisk (40%), na -cki 12 nazwisk (7%) oraz na -icz 9 nazwisk (5%). Łącznie trzema tymi końcówkami kończyło się 87 nazwisk, stanowiących 52% wszystkich ówczesnie występujących w Kielcach.

wyłącznie „szanowny” Józef Niżnik. Urodzony w 1707 r., ożenił się z Lucjaną Koryczczoną w 1737 r. Z dwóch córek młodsza Franciszka ur. w 1743 r. zmarła w wieku niemowlęcym. Tym samym uwidoczną na weducie towarzyszką ojca mogła być tylko Marianna ur. w 1738 r. Profesja J. Niżnika pozostaje nie znana. Posiadał dom w Rynku i niewątpliwie należał do znaczniejszych mieszczan, skoro odnotowany jest jako rajca w 1749 r. Zmarł 1 czerwca 1774 r. w wieku 67 lat i został pochowany na cmentarzu przykościelnym.

Pewne wątpliwości nasuwa identyfikacja starszej z pań Surmackich, obok której stoi mała siostra (F). Są to córki Grzegorza Surmackiego (1689—1760 r.), posiadacza domu w Rynku, rajcy w 1749 r. Młodsza jest Joanna Rozalia ur. 11 sierpnia 1745 r. pochodząca z drugiego małżeństwa Grzegorza z Zofią z Sobiczańskich (1716—1762 r.). Dorosłą panną może być natomiast Jadwiga (ur. 15 października 1737 r.) lub Marianna (ur. 3 lutego 1740 r.), zrodzone z tego samego związku, lub — co mniej prawdopodobne ze względu na różnicę wieku — Salomea, ur. 7 listopada 1733 r. z pierwszego małżeństwa Grzegorza z Rozalią Magdaleną z Mościaskich.

Trudno także określić, której z obu pań Satrowskich posługiwał Kubuś (G). Mogła to być Agnieszka z domu Bielecka (ok. 1690—1770 r.), wdowa po szynkarzu z domem w Rynku, Wojciechu, lub jej synowa Rozalia Simulewiczówna (ok. 1737—1768 r.) żona Kaspra Satrowskiego (1729—1770 r.), który prowadził ruchliwy, odziedziczony szynk. Wspomnieć muszę, iż imienia Jakub nie posiadał żaden z pięciu synów Agnieszki, ani też żaden z czterech Rozalii. Interesującym będzie może okazjonalne spostrzeżenie, iż ruchliwe, rozrodzone i zamożne w połowie XVIII w. rodziny Klockowskich, Niżników, Surmackich i Satrowskich nie występują w wykazie kieleckich posesjonatów z 1789 r.

Do ich sfery nie należała uwieczniona przy niezbyt wyszukany zajęciu (H) kielczanka Regina, o której wiadomo tylko, iż była żoną Jana Świrczewskiego, zapewne miejscowego wyrobnika, z którym miała córkę Helenę urodzoną 3 marca 1760 r.

Jadący konno z boczem Kadzielni Chachulski (I) na imię miał Franciszek. Urodzony w 1714 r. ożenił się z Regimą Klimkiewiczówną w roku 1744 r., z którą miał dziesięcioro dzieci. Żył lat 49. W spisie z 1746 r. nie figuruje jako posiadacz realności. Rodzina musiała się jednak wzbogacić, skoro w następnym wykazie z 1789 r. jego synowie: Franciszek ur. w 1748 r. — mydlarz, i Jan Kanty ur. w 1753 r. — kramarz, posiadają własne domy przy ul. Wielkiej (obecnie ul. K. Świrczewskiego). Chachulscy (pisano ich przez „Ch” lub „H”) są jedynymi spośród wymienionych na weducie, których nazwiska pojawiają się we wspomnianym spisie posesjonatów z 1789 r. Niewątpliwym wykładnikiem znaczenia, a zapewne także majątności, jakie w ciągu życia osiągnął Franciszek Chachulski senior, jest pogrzebanie go po śmierci w 1763 r. na przykościelnym cmentarzu.

V

Brak podpisu lub choćby sygnatury sprowadza starania ku określeniu autorstwa weduty do sfery hipotetycznych li tylko dociekań. Niemniej istnieje kilka przesłanek upoważniających do podjęcia próby przypisania rysunku konkretnemu twórcy.

Mimo wspomnianych już pewnych niedoskonałości, biegłość rysownicza autora wykracza ponad amatorski poziom. Pozostaje zatem poszukiwać go między profesjonalnymi twórcami, jednak poza gronem najwybitniejszych artystów. Kolejnym i jak się wydaje istotnym przyczynkiem zacieśniającym krąg, wśród którego znajduje się autor wedyty, jest nie ulegające wątpliwości zamieszkiwanie w Kielcach. O ile sam widok mógł wykonać artysta przełotnie w nich bawiący, jest wątpliwe, czy wręcz niemożliwe, by tego rodzaju przybysz mógł zamieścić rodzajowe scenki wiążące je z konkretnymi mieszkańcami miasteczka. Tym bardziej że występują w nich nie tylko osoby powszechnie znane, ale też — jak wykazano to w poprzedniej części — ludzie znajdujący się na bardzo niskim szczeblu ówczesnej hierarchii społecznej Kielc (np. Matusek, Wiktor i Świrczewska), których chwilowo goszczący rysownik nie miałby okazji raczej poznać z nazwiska lub imienia.

Czy jednak owa znajomość Kielc i ich mieszkańców nie była w czasie wykonywania wedyty jeszcze nieco u autora powierzchowna? Chyba tak. Wyjaśniałoby to pewne pomyłki popełnione zarówno w rysunku — np. prostokątne okna w miejscu arkad tylnej (zachodniej) loggii, jak i przekreślenia niektórych nazwisk — np. Nirnik zamiast Niżnik, Świrczowska miast Świrczewska. Luźne te, lecz chyba o dość znacznej dozie prawdopodobieństwa rozważania doprowadzają do wniosku, iż autor wedyty zamieszkiwał w Kielcach od niezbyt jednak długiego czasu, a nie stępione dłuższym w nich pobytom zafascynowanie imponującym widokiem zespołu budynków biskupiego ośrodka, rozciągającym się ze stoków Kadzielni, wyraziło się w potrzebie jego utrwalenia, i to w formie wskazującej bardziej na pracę wykonaną na własny użytek niż wynikającej z zamówienia.

Kielce w XVIII w. podobnie jak w poprzedzającym, a także i następnym stuleciu nie należały do ośrodków ożywionej twórczości plastycznej. Sporadycznie pojawiający się malarze pracowali w XVII w. przy dekoracji pałacu (fryzy, stropy). W następnym stuleciu dokonano pewnych uzupełnień polichromii wewnątrz niektórych sal parteru i piętra (np. część zachowanej apoteozy biskupa Kajetana Sołtyka w jego sypialni) oraz wykonano polichromię na środkowej części wschodniej fasady. Wykonywano również wówczas prace malarzkie w sąsiadującej z pałacem kolegiacie, obecnie bazylice katedralnej.

Poszukiwania artysty spełniającego wymienione warunki nie nasręczają większych trudności i sprowadzają się do wskazania jednej tylko osoby. Jest nią ks. Antoni Brygierski.

Pochodzenie i początki jego życiorysu nie są bliżej znane¹⁴. Urodził się prawdopodobnie w 1722 r. w Cieszynie, być może jako syn Piotra, również malarza, twórcy obrazu *Chrzest Chrystusa* (1665 r.) w podkrakowskich Biełanach, odnotowanego też w początkach XVIII w. jako renowator sakralnych

¹⁴ Przy opracowywaniu życia i twórczości Antoniego Brygierskiego korzystałem z następujących prac. W. Siarkowski, *X. Antoni Brygierski nieznaną artystą malarz kielecki*, Kielce 1878; E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, t. I, Warszawa 1850, s. 80—81, t. III, Warszawa 1857, s. 149; J. Zdanowski, *Kościół katedralny Najświętszej Marii Panny w Kielcach*, Kielce 1930, s. 26—27; T. Dobrowolski, *Polskie malarstwo portretowe*, Kraków 1948, s. 145, 148, 164 i tabl. 154; *Słownik artystów polskich*, t. I, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 252—253; także z innych rozsianych w wielu publikacjach wzmianek.

obrazów w Żywcu. Antoni pobierał nauki malarskie w Krakowie, tamże kończy seminarium duchowne zyskując w tym czasie przychylność i protekcję biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego, dzięki któremu ponoć przez pewien czas doskonalił umiejętności malarskie we Włoszech. Malarstwo pociągało A. Brygierskiego bodajże bardziej od kariery duchownej. Toteż po krótkim pobycie na probostwie w Otfinowie koło Dąbrowy Tarnowskiej osiada w początkach 1752 r. w Kielcach jako altarzysta przy kolegiacie. Przyjęte obowiązki nie były zbyt absorbujące, dzięki czemu mógł poświęcać czas twórczości malarskiej. Wśród przejawów innego rodzaju działalności świadczących między innymi o wrażliwości na muzykę wymienić można zapis dokonany w 1775 r. wraz z zaprzyjaźnionymi kanonikami ks. Franciszkiem Erazmem Preisem i ks. Janem Gwalbertem Muszyńskim. Odsetki od złożonej kwoty przeznaczyli na cztery kwartalnie msze z kapelą lub śpiewami oraz na odśpiewywanie przy akompaniamencie muzyki w niedzielę i święta pieśni religijnej z balkoniku przykolegiackiej dzwonnicy. Mimo późniejszego przepadku zapisanej kwoty wolę fundatorów spełniano bodajże do 1863 r. Ks. Antoni Brygierski prócz kilku niezbyt długich pobytów poza Kielcami mieszkał w nich do końca życia. Zmarł mając 69 lat w dniu 14 września 1791 r. Grób jego zniszczał w XIX w. podczas likwidacji przykolegiackiego cmentarza.

Nie opracowana dotychczas spuścizna artystyczna A. Brygierskiego znana jest zasadniczo z kilku zaledwie portretów duchowieństwa i obrazów o tematyce religijnej oraz pewnej jeszcze ilości prac, których autorstwo nie zostało należycie udokumentowane. W bazylice kieleckiej znajduje się duży obraz *Ukrzyżowanie* z 1755 r. oraz znacznie przez A. Brygierskiego przemalowana podczas odnawiania w 1758 r. *Matka Boska z Dzieciątkiem* nieznanego autora, zapewne z XVII w. Muzeum Narodowe w Kielcach posiada jego pędzla portret biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka wykonany w 1759 r.¹⁵ Namalowane w następnym roku portrety tego samego biskupa znajdują się w Muzeum Narodowym w Krakowie oraz w katedrze sandomierskiej. Prócz wymienionych prac miał być również A. Brygierski twórcą umieszczonego w iłżeckim zamku zestawu portretów biskupów krakowskich, które następnie zniszczały lub zaginęły. Przypisuje mu się także portrety biskupa Andrzeja Załuskiego i prymasa Michała Poniatowskiego oraz obrazy ze św. Janem Chrzcicielem, św. Antonim i św. Janem Kantym. Prócz malarstwa zajmował się również A. Brygierski rysunkiem, a jedna z jego tego rodzaju prac zatytułowana *Droga do nieba* posłużyła znanemu rytownikowi wrocławskiemu Janowi Bartłomiejowi Strachowskiemu do wykonania ryciny¹⁶. Ponadto ponoć w jednej z ksiąg przechowywanych w archiwum diecezjalnym w Kielcach ma się znajdować wykonany przez A. Brygierskiego w 1778 r. rysunek herbu Junosza biskupa Felicjana Szaniawskiego obramowany bogatą barokową ornamentyką¹⁷.

¹⁵ Nr inw. MNKi/M/919, patrz również: W. Ozdoba-Kosierkiewicz, *Portret sarmacki ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach (katalog wystawy)*, Kielce 1977, s. 5 i 7.

¹⁶ E. Rastawiecki, *Słownik...*, t. III.

¹⁷ Do pracy tej, jeśli nie zaginęła, będzie można dotrzeć po przeniesieniu archiwum diecezjalnego w Kielcach do nowych, obszerniejszych pomieszczeń.

Zachowane prace A. Brygierskiego, zwłaszcza portrety, cechuje zbliżona do graficznej sucha linearna forma, a dość jednolicie barwione większe płaszczyzny modeluje ubogi światłocień. Są to zresztą znamiona nie tyle charakterystyczne dla jego twórczości, ile typowe w twórczości XVIII-wiecznych malarzy cechowych¹⁸.

Jedyny znany w twórczości A. Brygierskiego pejzaż z architekturą znajduje się w prawym dolnym narożu obrazu *Ukrzyżowanie* z 1755 r. zachowanym w kieleckiej bazylice katedralnej. Namalowana z fantazji część zabudowy Jeruzolimy mimo odmiennej techniki (olejny obraz — rysunek tuszem) wykazuje znaczną zbieżność z zastosowaną w weducie metodą traktowania architektury. Obydwa przedstawienia znamionuje sztywność rysunku, posunięta w przypadku wedyty aż po użycie linijki, jak również schematyzm w traktowaniu powtarzających się elementów architektonicznych pozbawiający całość wdzięku i lekkości. W weducie stosunkowo najswobodniej wypadł sztafaż, indywidualnie potraktowane sylwetki ludzi ożywiają nieco jej pierwszy plan. Inna praca A. Brygierskiego *Droga do nieba*, rysunek rytowany następnie przez jednego z członków rodziny Strachowskich, znanych wrocławskich miedziorytników, w którym można by się spodziewać tła krajobrazowego, prawdopodobnie zaginał, a doryciny dotrzeć nie zdołałem.

Z przytoczonych rozważań wynika, że przypisywania autorstwa wedyty A. Brygierskiemu nie można podeprzeć należycie umotywowaną formalną i stylistyczną analizą jego prac. Hipotetyczne domysły łączące wedytę z jego osobą zasadzają się więc na dość dowolnych przesłankach historycznych oraz niemożności wskazania choćby jednego poza A. Brygierskim profesjonalnego twórcy, który mógłby wykonać opisywaną wedytę w początkach drugiej połowy XVIII w.

VI

Określenie czasu powstania wedyty oprzeć można na wynikach przeprowadzonej wcześniej analizy historycznej uwidocznionej zabudowy wspartej prześledzeniem istotniejszych faktów biograficznych występujących na niej osób oraz wspomnianych w towarzyszącej ich postaciom legendzie.

Najnowszymi z uwzględnionych na weducie budynkami, przed wzniesieniem których nie mogła oczywiście powstać, jest magazyn (nr 9 — patrz numery w wykazie zamieszczonym w części III oraz na rysunku z identyfikacją obiektów) oraz ujeżdżalnia (nr 13), obydwie wymurowane staraniem biskupa Andrzeja Załuskiego w 1752 r. I odwrotnie, nie istnieje na weducie duży zespół gorzelniano-browarniany wystawiony w 1777 r. w miejscu starszego (nr 6). Również widoczny w dali XVII-wieczny kościół św. Leonarda (nr 38) nie posiada jeszcze rozległego budynku klasztorno-szpitalnego, dobudowanego z inicjatywy biskupa Kajetana Sołtyka w czwartej ćwierci XVIII w., a którego wznoszenia na pewno nie rozpoczęto przed 1773 r.

Kilka tych przytoczonych faktów pozwala dość ogólnie określić czas wykonania wedyty między rokiem 1753 (wątpliwe bowiem, czy w roku budowy magazynu i ujeżdżalni, czyli 1752, istniała już możliwość wykonania rysunku z widniejącą na nim zabudową), a latami 1773—1777, czyli w okresie zamyka-

¹⁸ *Historia sztuki polskiej*, t. III, Kraków 1960, s. 95—96.

jącym się mniej więcej w obrębie ćwierćwiecza, pokrywającego się niemal z trzecią ćwiercią XVIII w. Jednocześnie przedmiotem poszukiwań w zakresie uściśleń chronologii pozostaje wyłącznie *terminus ante quem*.

W dążeniu tym należy sięgnąć do niektórych faktów z biografii osób uwidoczniionych na weducie lub też wspomnianych w zamieszczonej na niej legendzie. Od rejestrowania historii budynków znacznie precyzyjniejsze było bowiem zawsze i jest nadal dokumentowanie przebiegu życia (a przynajmniej ważniejszych w nim wydarzeń) poszczególnych jednostek ludzkich.

Istotnego uściślenia może dostarczyć przede wszystkim data śmierci pierwszej z interesujących nas osób. Przydarzyło się to Franciszkowi Chachulskiemu, zmarłemu w dniu 3 marca 1763 r. Jednocześnie wykluczyć można, iż na weducie został uwidoczniiony nie on, lecz jeden z jego synów. W chwili śmierci ojca Franciszek junior nie ukończył bowiem piętnastu lat, młodszy zaś Jan Kanty miał lat dziesięć.

Następnego i bardziej dokładnego skonkretyzowania terminu, po którym weduta nie mogła powstać, dostarczyłyby daty ślubów figurujących na niej panien: Marianny Niżnikówny oraz Marianny, Jadwigi bądź Salomei Surmackich. Niestety nie zachował się jednak komplet ksiąg z aktami małżeństw zawieranych w parafii kieleckiej. Szczególnie zaś dotkliwą luką dla rozstrzyganego zagadnienia jest brak dokumentacji kilkunastu lat poczynając od 1754 r. Stąd też znana jest tylko data ślubu Marianny Surmackiej wydanej niemal w dziecięcym wieku 26 lutego 1753 r. za Wawrzyńca Beygera, który osiadł w Kielcach po 1746 r. i z czasem stał się właścicielem domu w Rynku (prawdopodobnie przejętym jako wiano żony), w którym prowadził szynk.

Mimo nieznajomości dat ślubów pozostałych dziewcząt, z których najstarsza (Salomea Surmacka) osiągnęła w 1754 r. wiek 21 lat, średnia (Jadwiga Surmacka) 17 lat, a najmłodsza (Marianna Niżnikówna) lat 16, można się spodziewać szybkiej zmiany ich cywilnego stanu po wspomnianym roku 1754. Kobiety wówczas wcześniej wydawano za mąż. Zazwyczaj następowało to około 15 roku życia, niejednokrotnie jeszcze wcześniej, wyjątkowo w wieku 20 lat lub nieco później¹⁹. Wykluczyć też należy, by w roku śmierci Franciszka Chachulskiego, czyli 1763 r., wspomniane kobiety mające 25, 26 i 30 lat „siały jeszcze rutkę”. Tym bardziej iż pochodziły z zamożnych i liczących się w Kielcach rodzin i zaliczały się w nich do najlepszych partii. Nie musiały więc długo oczekiwać na zamęcie, nie wspominając już o wręcz nierealnym zagrożeniu staropanieństwem.

Ostateczne wnioski z przytoczonych rozważań doprowadzają do określenia dość krótkiego odcinka czasu, w obrębie którego wykonano niewątpliwie wedutę. Okres ów zamyka się między rokiem 1753 a latami 1754—1756. Przy czym pierwsza z dat ograniczających podane granice chronologiczne jest bezsporna, zaś kończący je trzyletni okres uznać można za co najmniej prawdopodobny, znikome jest bowiem prawdopodobieństwo, by autor weduty wykonał ją po 1756 r.

Przytoczone datowanie nie koliduje z hipotetycznym doszukiwaniem się jej twórcy w osobie ks. Antoniego Brygierskiego, nawet wydaje się domnie-

¹⁹ Na podstawie konfrontacji akt ślubów i zgonów ustaliłem, iż w XVIII w. w Kielcach przypadki wydawania za mąż 13—14-letnich dziewcząt były znacznie częstsze niż wstępowanie w związki małżeńskie kobiet (pomijam tu powtarzane małżeństwa wdów) po ukończeniu 21 roku życia.

manie to potwierdzać. Imponujący liczebnością i zróżnicowaniem zabudowy widok ośrodka biskupiego mógł natchnąć przybyłego do Kielc w 1752 r. księdza-artystę chęcią utrwalenia go na rysunku. Zamyśł powstał i został zrealizowany w pierwszych zapewne latach pobytu w atmosferze nie stępionej czasem fascynacji nowym miejscem zamieszkania. Tym też — jak wcześniej już wspomniano — można tłumaczyć błędy w architekturze budynków, a zwłaszcza przekręcenia nazwisk niedawno poznanych ludzi. Niedokładności tych nie popełniłby niewątpliwie w późniejszych spędzonych w Kielcach wielu latach.

Kielce, czerwiec 1982 r.

ANEKS

Podczas ukończonej w 1984 r. konserwacji odspojono papier dublujący,, dzięki czemu stał się widoczny znak wodny: MD 1749, obok postać rycerza na koniu (św. Jerzy?). Usunięto też zaplamienia, wzmocniono methylocelulozą,, dorobiono marginesy z masy papierowej doprowadzając całość do wymiarów 28×38,8 cm. Odtworzono też obramienie wedyty, której obecne wymiary wynoszą 26,5×37 cm.



ПАНОРАМА КЕЛЬЦ XVIII ВЕКА

Небогатую и не выходящую за вторую половину XIX в. иконографию Кельц пополнила, до сих пор неизвестная, панорама (ведута) города, которую в 1977 г. передала музею И. Скروحинская из Варшавы.

Это непомеченный, тонированный рисунок тушью на черпаной бумаге, главным мотивом которого является вид на комплекс зданий епископского центра с южно-западной стороны холма. Автор, несомненно профессиональный художник, сделал ряд ошибок (напр. окна на месте, где находится трехарочная лоджия в фасаде дворца) и ввел некоторые несоответствия, напр. солнце, находящееся в северной части небосклона одновременно с тенью, падающей от предметов, характерной для послеобеденного времени.

Среди представленных зданий самыми новыми являются: склад нр. 9 (см. илл. нр. 2) и манеж нр. 13, построенные в 1752 г. Также костел св. Леонарда, видимый вдаль (нр. 38), еще не имеет пристроенного позже, в последней четверти XVIII в., монастыря.

Интересным стаффажем являются помещенные на первом плане силуэты людей, фамилии которых приведены в находящейся на ведуте легенде. Это конкретные жители Кельц, иногда перечисляемые косвенно, как напр. *Батрак пана Клоцковского* (рис. 2 позиция С) или *Кубусь Пани Сатровской* (G). Здесь представители всех сословий тогдашних Кельц. Юзеф Клоцковский был бургомистром города в половине XVIII в. и одновременно богатым трактирщиком. Трактирщицей была также пани Сатровская. Нижник (D) и отец барышен Сурмацких (F) были тогда членами магистрата. Представители городского плебса это: *Слепой Матусек* (A), *Виктор — Поваренок из Замка* (B), *Свирчовская давящая вошь* (H) и *Бабы из Госпиталя* (K). Не были связаны с городом *Бродячие Портные* (E) и временно в нем пребывающие в школах *Школяра* (J) — вернее всего студенты келецкого духовного семинара. Собранные на основании документов биографические данные этих людей после исторических сопоставлений разрешили определить время возникновения ведуты на 1753—1756 гг.

Про автора рисунка нельзя сказать ничего точно. Есть основания для предположений, что это был ксендз Антони Брыгерский, рожденный ок. 1722 г., который после окончания учебы живописи и краковского духовного семинара приехал жить в Кельце в начале 1752 г. и жил здесь до смерти в 1791 г. Он известен прежде всего благодаря портретам костельных сановников и картинам на сакральные темы. Его творчество (которое пока не дождалось обработки) характеризует сухая, линейная форма, свойственная графике, где довольно однородно закрашенные большие плоскости моделирует небогатая светотень. Надо однако добавить, что такого рода подход к живописи был типичен для цеховой живописи тех времен.

THE 18TH-CENTURY PANORAMA OF KIELCE

The modest iconography of Kielce which does not go beyond the second half of the 19th century, has been enriched by a hitherto unknown panorama (townscape) handed over to the Museum by J. Skroczyńska from Warsaw in 1977.

It is an unsigned, washed drawing, made in Indian ink on hand-made paper, whose main motif is a view of the complex of buildings of the bishops' palace

in Kielce seen from a hill on the south-western side. The author — undoubtedly a professional artist — made several mistakes (e.g. windows in place of the three-arcade loggia in the palace's facade) and introduced some inconsistencies such as placing the sun on the northern part of the firmament with simultaneous shading that is typical of afternoon hours.

From among the buildings shown in the drawing, the youngest ones are: a storehouse no 9 (see Fig. 2) and a manege no 13 — both erected in 1752. St. Leonard's Church (no 38) seen at a distance has not yet an adjoining monastery, which was built in the latter half of the 18th century.

Silhouettes of people represented in the foreground are interesting. Their names are listed on the legend. They are concrete inhabitants of Kielce, sometimes referred to indirectly, e.g. *Mr. Klockowski's farm-hand* (Fig. 2, position C), or *Mrs. Satrowska's Kubuś* (Jack) (C). They represent all strata of the contemporary community of Kielce. Józef Klockowski was the mayor of the town in the mid-18th century, and — at the same time — a wealthy inn-keeper. Mrs Satrowska represented the same occupation. Niżnik (D) and the father of Misses Surmacki (F) were town councillors. The town's common people are represented by *Blind Matusek* (A), *Victor — the Palace Skivvy* (B), *Świrczowska Killing Lice* (B), and *Hospital Women* (K). *Wandering Tailors* (E) were not connected with the town. *Students* (J) — presumably — of the Kielce Theological Seminary — were temporarily connected with the town during their study.

The collected biographical data of these persons confronted with the history of the building development enabled us to determine the time of the making of the townscape between the years 1753 and 1756.

One can only presume the name of the author of the drawing. There is much evidence that it was Rev. Antoni Brygierski, born in ca. 1722, who — after completing a study of painting and a theological seminary in Cracow early in 1752 — settled down in Kielce and stayed there until his death in 1791. He is known mainly for his portraits of ecclesiastical dignitaries and sacral paintings. His output (there is no monograph yet) is characterized by a linear form approaching graphics, and uniformly coloured larger planes are modelled by a poor chiaroscuro. It should be added that such treatment of painting was typical of the contemporary guild painting.